

Sygn. akt VI ACa 956/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SA – Grażyna Kramarska

Protokolant – sekr. sądowy Martyna Arcon-Jakubiak

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. K., S. K., (...) S.A. w L.

przeciwko A. T. (1), T. T., C. G., A. G., Telewizji (...) S.A. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 marca 2017 r., sygn. akt XXV C 363/15

I. prostuje oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w punkcie drugim błędnie oznaczonemu nazwisku: (...) nadaje prawidłowe brzmienie: (...);

II. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:

1. zasądzone w punkcie drugim na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) obniża do kwot po 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) na rzecz każdego z pozwanych;

2. zasądzone w punkcie trzecim na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 7.577 zł (siedem tysięcy pięćset siedemdziesiąt siedem złotych) obniża do kwot po 1.512 zł (tysiąc pięćset dwanaście złotych) na rzecz każdego z pozwanych;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza od D. K. i S. K. na rzecz A. T. (1), T. T., C. G., A. G. i Telewizji (...) S.A. w W. kwoty po 810 zł (osiemset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

V. zasądza od (...) S.A. w L. na rzecz A. T. (1), T. T., C. G., A. G. i Telewizji (...) S.A. w W. kwoty po 1.728 zł (tysiąc siedemset dwadzieścia osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

sygn. akt VIA Ca 956/17

UZASADNIENIE

Powodowie J. K. (1) i (...) S.A. z siedzibą w L. wnieśli o ochronę dóbr osobistych w pozwie skierowanym przeciwko A. T. (1), T. T., C. G., A. G. i Telewizji (...) S.A. z siedzibą w W.. Powód J. K. (1) domagał się ochrony dobrego imienia, czci

i wizerunku. Powód (...) S.A. z siedzibą w L. domagał się ochrony renomy. Jako źródło naruszenia dóbr osobistych powodowie wskazali na dwa materiały prasowe opublikowane w dniu 11 lutego 2015 r. – audycję: (...), stanowiącą zapowiedź odcinka nr (...) programu (...)", oraz odcinek nr (...) audycji (...) wyemitowane na antenie stacji Telewizja (...).

W ramach ochrony niemajątkowej powodowie domagali się usunięcia ze stron internetowych materiału prasowego stanowiącego źródło naruszenia ich dóbr osobistych, nakazania pozwanym zaniechania dalszych naruszeń oraz zobowiązania każdego z pozwanych do złożenia oświadczeń zmierzających do usunięcia skutków dokonanych naruszeń. Treść żądanych oświadczeń została wskazana w pozwie, a następnie zmodyfikowana w piśmie procesowym z 20 marca 2017 r. (k. 906-915). W ramach ochrony majątkowej powodowie domagali się zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W. 400.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zapłaty odpowiedniej sumy na cel społeczny.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Z uwagi na śmierć w toku procesu J. K. (1), w jego miejsce w zakresie dochodzonego roszczenia majątkowego wstąpili następcy prawni - D. K. oraz S. K.. W zakresie roszczeń niemajątkowych dochodzonych przez J. K. (1) sąd okręgowy umorzył postępowanie.

Wyrokiem z 20 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości.

Sąd okręgowy ustalił, że należąca do J. K. (1) spółka (...) s.a.r.l w 2014 r. nabyła akcje spółki (...) S.A., w której dominującym akcjonariuszem był Skarb Państwa.

W dniu 11 lutego 2015 r. w godzinach popołudniowych na antenie Telewizji (...) w programie (...) wyemitowany został materiał audiowizualny obejmujący wypowiedź A. G. stanowiącą zapowiedź odcinka nr (...) programu telewizyjnego (...). W tym samym dniu o godz. 15:34 powyższy materiał został rozpowszechniony również na portalu (...) Stanowił on część publikacji prasowej pod tytułem (...). W publikacji tej zawarte zostało m.in. następujące stwierdzenie: (...).

Po emisji tej zapowiedzi pełnomocnik powoda (...) S.A. zwrócił się do pozwanych C. G. i A. G. z wezwaniem do zaniechania podejmowania działań naruszających dobra osobiste powodów.

W dniu 11 lutego 2015 r. o godz. 21.30 na antenie Telewizji (...) w programie (...) wyemitowany został materiał prasowy autorstwa pozwanych C. G. i A. G.. Pozwani wskazali, że celem programu jest „przedstawienia wyników dziennikarskiego śledztwa dotyczącego nowych elementów afery (...). Śledztwa, które nakazuje zadać pytanie dlaczego Prokuratura i (...) nie zainteresowały się informacjami o tym, że przy prywatyzacji (...), czyli jednej z najważniejszych spółek przemysłu (...)w Polsce, mogło dojść do korupcji i kto się mógł tego dopuścić”. W programie przytoczono również, mające świadczyć o korupcji dwa meldunki spisane przez funkcjonariuszy (...) w dniu 14 czerwca oraz 30 czerwca 2014 r., zawierające wypowiedzi M. F., mającego status tzw. (...) ((...)). Pierwszy meldunek miał następującą treść: „(...)”. Drugi meldunek, również zawierający informacje uzyskane od M. F., miał następującą treść: „(...)”. Komentując w programie treść powyższych meldunków, C. G. wskazał m.in., że: „(...)”

W dniu 12 lutego 2015 roku powyższa publikacja została również rozpowszechniona w Internecie przez portal (...), który opublikował ją w internetowym serwisie (...).

Zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, przed emisją powyższych materiałów, pozwany C. G. w dniu 26 stycznia 2015r. zwrócił się w drodze mailowej do rzecznika prasowego (...) S.A. M. A. o zorganizowanie wywiadu z powodem J. K. (1), w którym poruszony miał zostać temat nabycia akcji (...) S.A. oraz interesów na Ukrainie. W odpowiedzi M. A. poinformowała, że J. K. (1) nie będzie w stanie udzielić wywiadu przed kamerą. W trakcie korespondencji pozwany C. G. przesłał treść pytań, które dotyczyły wątków związanych z tzw. afery (...) i nabyciem przez (...) akcji spółki (...). (...) S.A. adwokat E. K. odmówiła komentarza do powyższych pytań, jednocześnie informując, że obecną sytuację traktuje jako naruszenie dóbr osobistych i wezwała do natychmiastowego zaniechania podejmowania działań naruszających

dobra osobiste powodów. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany C. G. zwrócił się do M. A. i E. K. o przekazanie pytań J. K. (1) lub o możliwość bezpośredniego kontaktu z J. K. (1). Jednocześnie poprosił o odpowiedź na pytanie, jakie dobro osobiste (...) S.A. miałyby naruszać informacje, które zawierałyby odpowiedzi na powyższe pytania. C. G. poinformował, że przygotowujący materiał telewizyjny nie ma na celu naruszenia czyichkolwiek dóbr osobistych, a celem Telewizji (...) jest rzetelne informowanie opinii publicznej i realizacja konstytucyjnego prawa obywateli do informacji.

Kolejną wiadomością e-mail z 9 lutego 2015 r. pozwany C. G. poprosił o odpowiedź na pytanie: „Czy J. K. (1) kiedykolwiek upoważniał kogokolwiek do składania propozycji korupcyjnych w związku z transakcją nabycia akcji przez (...) od Skarbu Państwa”? Pełnomocnik E. K. w odpowiedzi przedstawiła stanowisko (...) S.A. i odmówiła odpowiedzi na pytanie oraz komentarzy, a także zastrzegła, żeby pozwany C. G. nie traktował takiej odpowiedzi jako zaprzeczenia, czy też milczącego potwierdzenia jakichkolwiek faktów, które zamierza publikować. Po raz kolejny pełnomocnik zaapelowała o działanie w granicach prawa oraz nienaruszanie podlegających ochronie praw osób, o których ma być przedmiotowa publikacja, a także zwróciła uwagę na odpowiedzialność karną przewidzianą w art. 212 § 1 i § 2 k.k.

Po emisji wskazanego powyżej materiału prasowego, pełnomocnik powodów pismem z 16 lutego 2015 r. skierował do pozwanych T. T., Telewizji (...) S.A., C. G. i A. G. wnioski o opublikowanie sprostowań materiału prasowego oraz wnioski o opublikowanie przeprosin z wezwaniem do zaprzestania dalszych naruszeń dóbr osobistych. W odpowiedzi pozwani T. T., A. G. i C. G. pismem z 27 lutego 2015 r. odmówili publikacji sprostowań. Zarówno pismo powodów z 16 lutego 2015 r., jak i korespondencja elektroniczna zostały opublikowane w całości przez portal (...) na stronie internetowej (...)

W ślad za powyższymi materiałami telewizyjnymi ukazały się dalsze publikacje prasowe, telewizyjne oraz internetowe.

W okresie publikacji spornych materiałów prasowych redaktorem naczelnym stacji Telewizji (...), nadającej także w Internecie, był T. T.. Zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, A. T. (1) nie był wówczas redaktorem naczelnym portalu internetowego (...) Portal ten nie miał redaktora naczelnego, funkcję tę pełnił T. T. jako redaktor naczelny stacji Telewizja (...).

(...) Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przemoczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury (...) w W. prowadzi pod sygn. akt Ap V Ds. 46/15 postępowanie w sprawie niedopełnienia ciężących obowiązków i nadużycia udzielonych uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez osoby zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi Skarbu Państwa w związku z opisaną w materiałach prasowych transakcją sprzedaży akcji spółki (...) S.A.

W świetle powyższych ustaleń sąd okręgowy uznał, że wniesione powództwo podlegało oddaleniu.

Odwołując się do obiektywnej koncepcji dóbr osobistych, sąd okręgowy uznał, że w okolicznościach faktycznych tej sprawy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodowej spółki (...) S.A. z siedzibą w L.. Spółka ta w ogóle nie została wskazana w materiałach prasowych stanowiących podstawę faktyczną tej sprawy. Sąd okręgowy podkreślił, że spółka ta jest odrębnym podmiotem od spółki (...), która nabyła akcje (...) S.A. oraz odrębnym podmiotem prawa od J. K. (1). Podstawę materiału prasowego, opartego na meldunkach (...), stanowiły działania spółki (...), a nie powodowej spółki.

Sąd okręgowy uznał również, że sporne publikacje nie naruszyły dóbr osobistych powoda J. K. (1) w związku z przedstawieniem treści dotyczących jego zamiarów inwestycyjnych. Wypowiedzi odnośnie planowanych przez J. K. (1) inwestycji na Ukrainie w sektorze (...) nie naruszyły jego dóbr osobistych. Informacje te miały charakter neutralny.

Sąd okręgowy uznał, że dobra osobiste powoda J. K. (1) w postaci czci oraz dobrego imienia zostały naruszone przez zawarte w publikacjach „zwroty sugerujące, że podejmowano czynności niezgodne z prawem w ramach nabycia akcji (...) S.A., jak chociażby: otóż dotarło do nas, że mogliśmy mieć do czynienia z korupcją przy prywatyzacji

(...)”. Wprawdzie, jak wskazał sąd okręgowy, pozwani nie sformułowali bezpośrednio w stosunku do powoda J. K. (1) zarzutu dokonania łapownictwa, jednak już samo wielokrotne sugerowanie podejmowania przez powoda działań polegających na wręczaniu korzyści finansowych za pośrednictwem innej osoby wysokiej rangi funkcjonariuszom państwa, zwłaszcza w połączeniu z zapowiedzią przedstawienia dowodów domniemanej korupcji, niewątpliwie naruszało jego cześć i dobre imię. W ocenie sądu okręgowego działanie pozwanych nie miało jednak charakteru bezprawnego. Działali bowiem w obronie uzasadnionego interesu społecznego oraz dochowali szczególnej staranności i rzetelności zawodowej. Ponadto w odniesieniu do pozwanego A. T. (1) sąd okręgowy wskazał na brak legitymacji biernej. Strona powodowa nie udowodniła bowiem, aby w okresie publikacji w/w materiałów redaktorem naczelnym portalu (...) był A. T. (1). Z ustaleń poczynionych w tym zakresie przez sąd okręgowy wynika, że portal ten nie miał wówczas redaktora naczelnego, funkcję redakcyjną co do tego portalu pełnił T. T. jako redaktor naczelny stacji Telewizja (...).

Wyrok sądu okręgowego zaskarżony został w całości przez powodów, którzy wniesli o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości.

W apelacjach powodów podniesione zostały zarzuty naruszenia prawa procesowego:

a) art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. § 2 poprzez oparcie zaskarżonego wyroku na błędnym ustaleniu, iż strona powodowa nie wskazała, na czym polegało naruszenie dóbr osobistych (...) S.A. z siedzibą w L.;

b) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem, że strona powodowa nie wykazała, że J. K. (1) doznał krzywdy w wyniku publikacji spornego materiału prasowego oraz nie wykazała istnienia żadnych ujemnych następstw emisji spornej publikacji dla (...) S.A. z siedzibą w L.;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że rzecznik prasowy spółki zwrócił się do Pozwanego ad. 4 z prośbą o przekazanie mu pytań kierowanych do J. K. (1), w sytuacji, w której rzecznik prasowy Spółki poprosił Pozwanego ad. 4 o przesłanie pytań adresowanych nie do J. K. (1), ale do rzecznika prasowego spółki (...) S.A., a to w związku z zapewnieniami Pozwanego ad. 4, że pytania te dotyczą (...) S.a.r.l., okoliczności nabycia akcji (...) S.A. oraz inwestycji na Ukrainie;

d) art. 235 k.p.c. oraz art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 299 i art. 302 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie z urzędu dowodu z protokołu z rozprawy z dnia 9 grudnia 2016 r. sporządzonego w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym pod sygn. akt XXV C 562/15 w zakresie zeznań złożonych przez Pozwanego T. T.,

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że A. T. (1) nie ponosił żadnej odpowiedzialności za umieszczenie spornej publikacji na stronie internetowej Telewizji (...),

f) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do kwestii naruszenia sporną publikacją dobra osobistego J. K. (1) w postaci jego wizerunku, co uniemożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym tego naruszenia;

g) art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z § 2 ust. 2 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461; dalej jako „r.o.cz.a.”) oraz w zw. z art. 72 § 1 pkt 1 i 2 kpc poprzez zasądzenie od Powodów ad. 1 i ad. 2 na rzecz każdego z Pozwanych kwot po 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika procesowego,

h) art. 109 § 2 kpc w zw. z § 2 ust. 1 r.o.cz.a. poprzez zasądzenie od Powodów ad. 1 i ad. 2, jak również od Powoda ad. 3 na rzecz Pozwanych zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości nieadekwatnej do niezbędnego nakładu pracy wspólnie reprezentującego pozwanych pełnomocnika.

Skarżący podnieśli również zarzuty naruszenia prawa materialnego:

a) art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., także w zw. z art. 43 k.c. poprzez dokonanie oceny, że sporne materiały nie naruszyły dóbr osobistych powodów, a także dokonanie przez sąd okręgowy oceny, że działanie pozwanych nie miało charakteru bezprawnego,

b) art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe poprzez uznanie, że pozwani zachowali wymagania należytej rzetelności i staranności;

c) art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny w przypadku naruszenia dobrego imienia osoby fizycznej jest uzależnione od wykazania przez tę osobę, że zniesławiający materiał prasowy wywołał „nieodwracalne skutki w jej funkcjonowaniu”, podczas gdy ustawodawca w art. 448 k.c. nie wprowadził takiego wymogu;

d) art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz w zw. z art. 43 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny w przypadku naruszenia dobrego imienia osoby prawnej jest uzależnione od wykazania przez tę osobę, że zniesławiający materiał prasowy wywołał „nieodwracalne skutki w jej funkcjonowaniu”, podczas gdy ustawodawca w art. 448 k.c. nie wprowadził takiego wymogu.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje powodów są zasadne jedynie w zakresie, w jakim kwestionują rozstrzygnięcie sądu okręgowego w przedmiocie kosztów procesu. W pozostałej części jako bezzasadne podlegają oddaleniu.

Bezzasadne, a po części również bezprzedmiotowe, są zarzuty skarżących dotyczące prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie przez sąd okręgowy. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została przez sąd okręgowy ustalona prawidłowo i w tej części ustalenia te sąd apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Stanowią one podstawę dalszych rozważań sądu apelacyjnego.

Zarzuty skarżących w powyższym zakresie odnoszą się bądź do nieistotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia tej sprawy okoliczności, bądź stanowią, pomimo formalnego odwołania się w apelacji do zarzutów naruszenia prawa procesowego, jedynie polemikę z prawnymi ocenami sądu okręgowego, a więc opartymi na normach materialno-prawnych. Do tej drugiej grupy zaliczyć należy zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie zaskarżonego wyroku na błędnym ustaleniu, że strona powodowa nie wskazała, na czym polegało naruszenie dóbr osobistych powodowej spółki. Kwestia ta, przy bezspornych okolicznościach faktycznych dotyczących formy i treści opublikowanego materiału prasowego, stanowi zagadnienie z zakresu prawa materialnego. Z kolei do pierwszej grupy zarzutów, a więc zarzutów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaliczyć należy zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w tym również w związku z art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie przez sąd okręgowy, że powodowie nie wykazali krzywdy doznanej na skutek publikacji pozwanych. Zważywszy bowiem, że sąd okręgowy prawidłowo uznał w tej sprawie, że dobra osobiste powodów nie zostały bezprawnie naruszone przez działania pozwanych, zagadnienie ewentualnej krzywdy powstałej na skutek tego naruszenia jest bez znaczenia prawnego. Nie wpływa również na treść wydanego w tej sprawie rozstrzygnięcia okoliczność, że zgodnie z zarzutem apelacji dotyczącym naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., rzecznik prasowy pozwanej spółki zwrócił się do pozwanego C. G. o przesłanie pytań adresowanych nie do J. K. (1), a do rzecznika prasowego spółki (...) S.A. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy pozostają także wskazane w apelacjach powodów zarzuty naruszenia art. 235 k.p.c., art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 299 i art. 302 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c., które zmierzają do zakwestionowania ustalenia sądu okręgowego co do braku legitymacji biernej po stronie pozwanego A. T. (1) z uwagi na niesprawowanie przez niego funkcji redaktora naczelnego. Zważywszy, że prawidłową podstawę oddalenia powództwa w tej sprawie stanowił brak cechy bezprawności w działaniach pozwanych, kwestia legitymacji biernej pozwanego A. T. nie stanowi kwestii istotnej dla wydanego rozstrzygnięcia.

Sąd okręgowy dokonując w kontekście naruszenia dóbr osobistych powodów oceny treści i formy materiału prasowego, stanowiącego podstawę faktyczną wniesionego powództwa, prawidłowo odwołał się do obiektywnej koncepcji ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z koncepcją obiektywną, dobra osobiste jednostki stanowią wartości niemajątkowe wiążące się z osobowością człowieka, które są uznane powszechnie w społeczeństwie, wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję społeczną, stanowiące przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej. W odniesieniu do osób prawnych przepis art. 43 k.c. nakazuje stosować przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych w sposób odpowiedni. W doktrynie i w orzecznictwie dobra osobiste osób prawnych, o ile przyjąć, że zasadne jest w ogóle wydzielenie tej kategorii, określa się jako wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań. Ujmowane są one również w sposób obiektywny. W efekcie naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych, tak osób fizycznych, jak i osób prawnych, wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego odbiorcy”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen osoby pokrzywdzonej. W konsekwencji w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się pogląd, zgodnie z którym ocena, czy w konkretnej sytuacji nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości pokrzywdzonego, a więc według oceny subiektywnej zainteresowanego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (tak m.in. wyrok SN z 11.03.1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 93, wyrok SN z 16.01.1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, z. 11, poz. 251).

Zgodnie z koncepcją obiektywną, interpretacja wypowiedzi stanowiących źródło naruszenia dóbr osobistych powinna być dokonywana w świetle ogólnie obowiązujących reguł znaczeniowych języka, przy założeniu przeciętnej kompetencji językowej odbiorcy danego komunikatu. Chodzi w tym przypadku o przyjęcie przez sąd pewnego ogólnego standardu interpretacyjnego badanych wypowiedzi, który można określić jako standard „przeciętnego i rozsądnego odbiorcy”. Przy czym konkretne sformułowania, wskazywane jako źródło naruszenia dóbr osobistych, powinny być analizowane zarówno w kontekście znaczeniowym całej wypowiedzi, jak i przy uwzględnieniu okoliczności zewnętrznych jej towarzyszących. Nie ma natomiast znaczenia rozumienie danej wypowiedzi przez osobę pokrzywdzoną, zwłaszcza jeśli jej rozumienie odbiega od znaczenia danej wypowiedzi wyznaczonego wedle wskazanych powyżej wzorców obiektywizujących.

W świetle powyższego podzielić należy ocenę sądu okręgowego, że zawarte w materiale pozwanych stwierdzenia i przypuszczenia co do planów biznesowych J. K. (2) na rynku (...)nie naruszyły ani jego dóbr osobistych, w tym czci i dobrego imienia, ani renomy powodowej spółki. Nie zmienia tej oceny fakt, że niektóre działania biznesowe J. K. (1) budziły istotne kontrowersje opinii publicznej, rodziły również podejrzenia co do ich zgodności z prawem, stały się również przedmiotem toczących się postępowań karnych, jak choćby kwestia prywatyzacji (...). Jak trafnie ustalił sąd okręgowy, J. K. (1) był osobą aktywną publicznie, prowadzącą działalność publiczną nie tylko w sferze biznesowej, ale również angażującą się w inne przedsięwzięcia w sferze społecznej i kulturalnej, w tym działalność charytatywną, osobą znaną i mającą znajomych również w kręgu polityków. Przedsięwzięcia gospodarcze J. K. niejednokrotnie prowadzone były na styku majątku prywatnego i publicznego, brał on aktywny udział w procesach prywatyzacyjnych majątku państwowego. Z faktów tych nie wynika jednak, że zawarte w materiałach prasowych, stanowiących podstawę faktyczną wniesionych w tej sprawie powództw, przypuszczenia i prognozy co do dalszych działań biznesowych J. K. na rynku (...)zawierały pomówienia lub insynuacje stanowiące źródło naruszenia dóbr osobistych strony powodowej. Analiza tych wypowiedzi pozwala na podzielenie oceny dokonanej przez sąd okręgowy, że ich treść była w istocie neutralna i nie zawierała znaczeń lub kontekstów mogących stanowić źródło naruszenia dóbr osobistych strony powodowej. W tym zakresie nie doszło więc do naruszenia przez sąd okręgowy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Skarżący w apelacji w sposób nieuprawniony, wykraczający poza ujmowane obiektywnie znaczenie tych wypowiedzi, przypisują im nazbyt odległe konteksty i znaczenia. W istocie na podstawie wywodów zawartych

w apelacjach powodów należałoby wyprowadzić wnioszek, że każda informacja o planach biznesowych J. K. stanowi potencjalne źródło naruszenia jego dóbr osobistych, ponieważ prowadzona przez niego działalność biznesowa rodzi w opinii publicznej różnego rodzaju skojarzenia i wątpliwości. Taka interpretacja materiału prasowego pozwanych nie jest jednak, w świetle faktycznie zawartych w nim treści, uprawniona.

Podzielić należy również stanowisko sądu okręgowego, że druga część materiału prasowego pozwanych, wskazywana w pozwie jako źródło naruszenia dóbr osobistych powodów, naruszała dobra osobiste J. K. (1). Tak bowiem ocenić zawarte w tych materiałach informacje o istniejących podejrzeniach korupcyjnych w związku z zakupem akcji (...), w tym działaniach podejmowanych w tym zakresie przez P. W., działającego jako pełnomocnik J. K. (1). Należy zgodzić się z sądem okręgowym, że tego rodzaju informacje pomawiały J. K. (1) o działania, które mogły narazić na szwank jego dobre imię, stanowić źródło utraty biznesowej renomy, zakwestionować jego uczciwość jako przedsiębiorcy.

Kluczową kwestą w tej sprawie, co trafnie zaakcentował w swoich rozważaniach sąd okręgowy, była ocena, czy publikacje pozwanych w zakresie, w którym stanowiły źródło naruszenia dóbr osobistych powoda, miały charakter bezprawny. Warunkiem bowiem przyznania ochrony osobie, której dobra osobiste zostały naruszone, jest w świetle art. 24 § 1 k.c. bezprawność dokonanego naruszenia.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy ocena bezprawności musi uwzględniać występujący konflikt pomiędzy dwoma istotnymi zasadami porządku prawnego – prawem od ochrony dobrego imienia oraz prawem do swobody wypowiedzi i wolnością prasy. Istota tego konfliktu w kontekście cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych w wyczerpujący sposób przedstawiona została w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04. Sąd Najwyższy wskazał, akcentując istotną rolę zasady wolności słowa i prasy w społeczeństwie demokratycznym, odwołując się przy tym do regulacji prawa cywilnego i prasowego oraz norm konstytucyjnych i międzynarodowych, w tym orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S., że prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci mają jednakową rangę i jednakowy jest poziom udzielanej im ochrony prawnej. Żadnemu z tych praw nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Wskazując na okoliczności, w których dana wypowiedź dziennikarska naruszająca cudze dobra osobiste nie ma zarazem charakteru bezprawnego, Sąd Najwyższy podkreślił konieczność wykazania dwóch zasadniczych przesłanek w tym zakresie – realizowania przez publikację prasową godnego ochrony interesu społecznego oraz spełnienie przez dziennikarza obowiązku wynikającego z art. 12 ust. 1 pr.pr., czyli zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

Charakteryzując pojęcie „uzasadnionego interesu społecznego” Sąd Najwyższy we wskazanej uchwale podkreślił, że ustalenie tej przesłanki jest nieodzowne dla wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego. W wypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery życia publicznego, takiej więc, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o takim prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki społecznego przekazu.

W ocenie sądu apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że materiał prasowy pozwanych realizował tak pojęty, godny ochrony interes społeczny. Dziennikarze podjęli ważne i doniosłe tematy, wzbudzające powszechne zainteresowanie opinii społecznej – zagadnienie tak zwanej afery (...), stanowiącej podstawowy wówczas temat debaty publicznej, temat prywatyzacji (...) i powstałych w związku z dokonaną sprzedażą akcji tej państwowej spółki kontrowersji i wątpliwości, a przede wszystkim postawili istotne pytania dotyczące reakcji organów państwa, w tym zwłaszcza organów ścigania, na te wydarzenia. Wbrew wywodom zawartym w apelacjach skarżących, zasadniczym tematem materiału prasowego nie była osoba J. K. (1), choć był to temat istotny, a działania podjęte przez prokuraturę w związku z istniejącymi dokumentami – dwoma notatkami sporządzonymi w formie meldunków przez funkcjonariusza (...) z rozmów z M. F., będącym tzw. (...), to jest osobowym źródłem informacji, których treść została przez dziennikarzy ujawniona. Zasadniczym przedmiotem dociekań zarówno dziennikarzy prowadzących ten program, jak i zaproszonych do programu gości, były pytania o działania, jakie podjęła lub zamierza podjąć prokuratura w związku

z tymi informacjami, które znajdowały się w posiadaniu organów ścigania. W efekcie za bezzasadne w tym zakresie uznać należy zawarte w apelacjach powodów zarzuty naruszenia art. 23 i 24 k.c. oraz art. 12 ust. 1 prawa prasowego.

W świetle powyższego zasadniczą okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia tej sprawy była ocena działania pozwanych ze względu na zachowanie kryteriów wskazanych w art. 12 Prawa prasowego – to jest ustalenie, czy działania te zostały podjęte z należyłą starannością i rzetelnością na etapie zbierania i wykorzystania materiałów prasowych. W tym zakresie okolicznością najistotniejszą jest fakt, że źródłem podanych przez pozwanych informacji wskazujących na możliwość korupcji przy prywatyzacji spółki (...) były dokumentów urzędowych. Za takie bowiem dokumenty, w świetle art. 244 k.p.c., uznać należy meldunki sporządzone przez funkcjonariuszy (...) w dniach 14 i 30 czerwca 2014 r. Zostały one bowiem sporządzone w należytej formie przez urzędnika państwowego w zakresie jego kompetencji. Okoliczność ta nie była zresztą kwestionowana przez stronę powodową.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka za utrwalony należy uznać pogląd, zgodnie z którym zasadą jest prawo mediów do oparcia się na informacjach urzędowych, pochodzących od organów władzy publicznej, bez konieczności dalszego ich weryfikowania. Pogląd ten wypowiedziany w orzeczeniu z dnia 20 maja 1999 r. w sprawie B. T. A/S i S. przeciwko Norwegii, potwierdzony został w dalszych orzeczeniach Trybunału. Stanowisko to, aczkolwiek nie bez pewnych zastrzeżeń, zaakceptowane zostało również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07 oraz z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 543/07). Sąd apelacyjny aprobuje stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynikające ze sprawy B. T..

Wskazać należy ponadto, że pozwani przed publikacją spornego materiału prasowego zwracali się do J. K. (1) i podległych mu służb informacyjnych o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Pomimo działań podejmowanych w tym zakresie przez pozwanego C. G., ani J. K. (2), ani jego służby prasowe nie odpowiedziały na zadane przez dziennikarza pytania, nie skorzystały również z możliwości przedstawienia własnego stanowiska w tej sprawie.

W świetle powyższego uznać należy, że pozwani mieli prawo opublikować posiadane materiały źródłowe i zadać pytania o działania podjęte w związku z tymi materiałami przez prokuraturę. Jak zostało to ujęte wprost w spornej publikacji prasowej, jej głównym celem było – „(...)”.

Sąd okręgowy rozważając kwestię braku bezprawności po stronie pozwanych wskazał dodatkowo, że powodowie nie zaprzeczyli autentyczności meldunków (...) oraz, że ich autentyczność pozwany C. G. zweryfikował w dwóch niezależnych źródłach, które zastrzegły swoją anonimowość w oparciu o art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy prawo prasowe. O ile podzielić należy pierwsze z tych twierdzeń sądu okręgowego, o tyle drugie z nich trafnie zostało zakwestionowane w złożonych apelacjach. Skarżący w tym zakresie słusznie podnieśli, powołując się na wskazane w apelacjach orzecznictwo, że dziennikarz ma wprawdzie prawo do zachowania w tajemnicy danych swoich informatorów, jednakże okoliczność ta nie może wyłączać bezprawności jego działania w kontekście naruszenia dóbr osobistych osób trzecich. Jak wskazał Sąd Najwyższy w przywołanym w apelacjach wyroku z 18 września 2015 r., I CSK 724/14, dziennikarz decydując się na publikację materiału opartego o informacje pochodzące od informatorów zastrzegających poufność, bierze na siebie ryzyko ewentualnej odpowiedzialności za naruszenia tego rodzaju materiałem dóbr osobistych innych osób. Ma to szczególne znaczenie w przypadku stawiania bohaterom publikacji zarzutów o charakterze kryminalnym na podstawie poszlak czy przypuszczeń w sytuacji, w której nie zostały one uznane przez kompetentne organy Państwa za wystarczające do wszczęcia postępowania karnego i postawienia zarzutów. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w tej sprawie. Pozwani nie zaprezentowali opinii publicznej informacji pochodzących z nieujawnionych źródeł. Przedstawili informacje zawarte w meldunkach sporządzonych przez funkcjonariuszy (...). Co więcej, w spornym materiale prasowym dziennikarze wskazali na źródło uzyskanych informacji i dokładnie przytoczyli całą treść tych meldunków.

Skarżący w apelacjach nie kwestionują autentyczności ujawnionych meldunków funkcjonariuszy (...), kwestionują natomiast ich prawdziwość, to jest zgodność zawartych w nich treści z rzeczywistością. Jak wywodzą w apelacji, bezprawność działania pozwanych w tej sprawie polega na tym, że posłużyli się oni informacjami nieprawdziwymi, które naruszyły dobra osobiste powodów.

Z tak sformułowanym zarzutem apelacji nie można się zgodzić z kilku przyczyn. Po pierwsze, kwestia prawdziwości lub nieprawdziwości informacji zawartych w ujawnionych w materiale prasowym meldunkach nie była przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji. Brak jest więc podstaw do stawiania prezentowanej w apelacjach tezy o nieprawdziwości tych informacji. Oceny tej nie zmienia, przywoływana w apelacjach powodów, konstrukcja domniemania bezprawności, która zdaniem skarżących ma wynikać z art. 24 § 1 k.c. Pomijając w tym miejscu kwestię, czy rzeczywiście przepis art. 24 § 1 k.c. zawiera takie domniemanie – przyznać należy, że pogląd o istnieniu tego domniemania jest rozpowszechnione w doktrynie i orzecznictwie – wskazać należy, że domniemanie to nie może być utożsamiane z domniemaniem nieprawdziwości treści zawartych w materiale prasowym. Po drugie, wbrew obszernym wywodom apelacji, wyłączenie bezprawności działania dziennikarza nie jest bezpośrednio zależne od wykazania przez niego w procesie cywilnym prawdziwości opublikowanych informacji. Pogląd taki, reprezentowany przez skarżących, pozostaje w sprzeczności z tezą przywoływanej powyżej uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04. Trafnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że utożsamianie obowiązku rzetelnego i starannego informowania z wymaganiem wykazania w każdym wypadku prawdziwości stawianych zarzutów prowadziłoby do istotnego ograniczenia możliwości wypełniania zadań prasy w demokratycznym społeczeństwie. Dziennikarz ma bowiem ograniczone środki i możliwości w zakresie ustalania faktów, bez porównania przy tym mniejsze aniżeli te, które pozostają w dyspozycji organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości. Nie sposób więc wymagać od dziennikarza takiej obszerności i ścisłości ustaleń, jakie można uzyskać we właściwych, sformalizowanych postępowaniach sądowych, w których zresztą ostatecznie „dojście do prawdy” zajmuje niekiedy kilka lat (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 535/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01 oraz przywołana powyżej uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r.). Wskazać w tym kontekście należy, że prowadzone od kilku lat przez organy ścigania śledztwo w sprawie podejrzenia korupcji przy prywatyzacji spółki (...) nadal jest w toku (informacja prasowa: k. 1061 – 1062). Po trzecie w końcu, podnieść należy, że opublikowany przez pozwanych materiał prasowy nie przesądzał i nie ustalał w sposób definitywny faktu dopuszczenia się przez J. K. (1) działań korupcyjnych. Pozwani dziennikarze ograniczyli się do przytoczenia treści dwóch meldunków (...) nie rozstrzygając, czy zawarte w nich informacje są zgodne z prawdą. Co więcej, opublikowany materiał prasowy wprost stawiał pytania o ich prawdziwość – domagając się od prokuratury podjęcia działań w celu zweryfikowania prawdziwości przywołanych informacji.

W świetle powyższego nie można podzielić zawartych w apelacji zarzutów naruszenia przez sąd okręgowy prawa materialnego, to jest art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 43 k.c. oraz art. 12 ust. 1 Prawa prasowego poprzez uznanie, że działania pozwanych nie stanowiły bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów.

Brak bezprawności dokonanego naruszenia wyłącza możliwość przyznania ochrony prawnej osobie, której dobra osobiste zostały naruszone. Uzasadniało to oddalenie wniesionego w tej sprawie powództwa.

Zarazem powyższe czyni bezprzedmiotowymi dalsze zarzuty zawarte w złożonych apelacjach – zarzut naruszenia art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 43 k.c. poprzez uznanie przez sąd okręgowy, że publikacje pozwanych nie naruszyły dóbr osobistych powodowej spółki, a także zarzuty naruszenia art. 448 k.c. przywołanego w związku z art. 24 k.c. w kontekście przesłanek przyznania ochrony majątkowej w wypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych.

Zasadnie skarżący podnoszą w apelacjach zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do kwestii naruszenia sporną publikacją dobra osobistego J. K. (1) w postaci jego wizerunku. Nie można jednak podzielić dalszej części tego zarzutu, zgodnie z którym uniemożliwia to kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym tego naruszenia. Obowiązujący na gruncie kodeksu postępowania cywilnego model apelacji pełnej zakłada bowiem, że sąd odwoławczy, w granicach zaskarżenia, ponownie rozpoznaje sprawę, naprawiając błędy popełnione zarówno przez sąd, jak i strony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Trafnie sąd okręgowy ustalił, że J. K. (1) z racji swojej aktywności publicznej w wielu dziedzinach, a także stosunkowo częstej obecności w mediach, był osobą powszechnie znaną. Tym samym publikacja jego wizerunku w programie publicystycznym pozwanych wyczerpywała dyspozycję art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o

prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z tym przepisem, zgoda na rozpowszechnianie wizerunku nie wymaga zezwolenia osoby przedstawionej, gdy jest to wizerunek osoby powszechnie znanej, wykonany w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Nie budzi wątpliwości, że przedstawiony w programie pozwanych wizerunek J. K. (1) spełniał powyższe warunki. Tym samym jego rozpowszechnienie nie stanowiło bezprawnego naruszenia dobra osobistego J. K. (1) w postaci wizerunku.

Z powyższych względów apelacje powodów skierowane w stosunku do rozstrzygnięć merytorycznych sądu pierwszej instancji podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Trafnie natomiast skarżący zakwestionowali rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w odniesieniu do kosztów procesu. Współuczestnictwo pozwanych w tej sprawie ma charakter złożony. W odniesieniu do skierowanych przeciwko nim roszczeń niemajątkowych jest współuczestnictwem formalnym, zaś w stosunku do roszczeń majątkowych – współuczestnictwem materialnym. Zarazem zauważyć należy, że wszyscy pozwani byli w tej sprawie reprezentowani przez jednego pełnomocnika, zaś zakres przedmiotowy sprawy, podnoszone w niej twierdzenia i zarzuty odnosiły się w jednakowym w istocie stopniu do wszystkich pozwanych. Okoliczności te nie uzasadniały, co trafnie podniesione zostało w apelacjach powodów, zasądzenia na rzecz każdego z pozwanych osobnych kosztów zastępstwa procesowego. Zważywszy na charakter sprawy, tożsamość materiału procesowego i stanowisk procesowych zajmowanych przez wszystkich pozwanych, zasadnym było zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu w wysokości jednej stawki przysługującej ich wspólnemu pełnomocnikowi procesowemu. Zważywszy, że zgodnie z § 2 ust. 2 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, stawka minimalna wynagrodzenia adwokackiego wynosiła odpowiednio 7560 zł (7200 zł + 360 zł) – w zakresie roszczeń majątkowych i niemajątkowych dochodzonych przez powodową spółkę oraz 7200 zł – w zakresie roszczeń majątkowych dochodzonych przez spadkobierców J. K. (1), sąd apelacyjny zmienił w tej części zaskarżone rozstrzygnięcie (art. 386 § 1 k.p.c.) i zasądził na rzecz każdego z pozwanych od powodowej spółki kwotę 1512 zł (7560 zł : 5) oraz od każdego ze spadkobierców J. K. (1) kwotę 720 zł (7200 zł : 5 : 2).

Na analogicznych zasadach rozliczone zostały koszty postępowania apelacyjnego, przy ustaleniu, że stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanych wynosi w odniesieniu do apelacji powodowej spółki 8640 zł (11.520 zł * 0,75), zaś w odniesieniu do apelacji spadkobierców J. K. (2) 8100 zł (10.800 zł * 0,75) – zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.